

OPINIA

nt. rozprawy doktorskiej mgr Anny Gorgolewskiej
pt. *Rola wyobrażeń w rozwijaniu umiejętności samokontroli u dzieci w wieku przedszkolnym z różnych środowisk socjoekonomicznych*
napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Magdaleny Marszał-Wiśniewskiej
promotor pomocniczy: dr Ewa Jarczeńska-Gerc
(149 stron tekstu zasadniczego + literatura cytowana i załączniki)

Napisana przez mgr Annę Gorgolewską praca dotyczy efektywności treningu wyobrazeniowego w rozwijaniu samokontroli u dzieci w późnym wieku przedszkolnym. Do lektury pracy przystąpiłem z dużym zainteresowaniem z dwóch powodów. Po pierwsze, pod koniec wieku przedszkolnego zachodzą zmiany zarówno w rozwoju wyobrażeń przedoperacyjnych jak i umiejętności samokontroli, istotne z punktu widzenia wymagań edukacji szkolnej. Po drugie, nie znam zbyt wielu publikacji na temat efektywności krótkotrwałych treningów wyobrazeniowych w rozwijaniu umiejętności do kontrolowania siebie przez dzieci w średnim dzieciństwie. Ciekawiło mnie, czy z lektury ocenianej rozprawy dowiem się czegoś nowego w odpowiedzi na pytanie dotąd nie znajdujące w literaturze jednoznacznej odpowiedzi o to, czy i w jaki sposób ćwiczenie symulacji mentalnych wiąże się z rozwojem umiejętności do samokontroli u dzieci na progu edukacji szkolnej, a także roli w tym mechanizmie kontekstu socjoekonomicznego. Podjętą problematykę uznaję za ważną zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia. Jednocześnie stwierdzam, że zamiar badawczy i jego realizacja generalnie zasługują na pozytywną ocenę.

Przechodząc do oceny szczegółowej rozpocznę od podstaw teoretycznych prezentowanej pracy, które oceniam pozytywnie. W dobrze uporządkowanym wykładzie na temat samokontroli i wyobrażeń oraz związków między tymi zmiennymi, a także roli kontekstu socjoekonomicznego w funkcjonowaniu i rozwoju dzieci, Doktorantka w zwięzły sposób definiuje podstawowe pojęcia oraz wybrane koncepcje i publikowane wyniki badań empirycznych, kluczowe z punktu widzenia celu/celów badań własnych i sformułowanych hipotez badawczych. Przedstawione podstawy teoretyczne dowodzą, że dr Anna Gorgolewska ma dobrą orientację w literaturze, posiada umiejętność analizy krytycznej oraz wykazuje

samodzielność w porządkowaniu wiedzy i w myśleniu o ograniczeniach pomiaru samokontroli oraz efektywności stosowanych programów interwencyjnych i edukacyjnych.

Pozytywnie oceniam również projekt własnych badań empirycznych. Celem ogólnym badań własnych było określenie roli „... treningu wyobrazeniowego opartego na symulacjach mentalnych procesu w rozwijaniu umiejętności samokontroli u dzieci w wieku późno przedszkolnym (5-7 lat)” (s. 130). Cel ten Anna Gorgolewska zrealizowała w dwóch modułach badawczych.

Pierwszy moduł obejmuje pracochłonne badania nad konstrukcją wystandaryzowanego, rzetelnego i trafnego narzędzia pomiaru samokontroli w wieku 5-7 lat (*Skala Samokontroli dla Dzieci*, SSD) (użytego w części eksperymentalnej projektu, moduł II). Walorem tego narzędzia jest wielowymiarowość oceny samokontroli w oparciu o poziom wykonania przez dzieci różnorodnych zadań (testów behawioralnych). Mimo, iż parametry psychometryczne konstruowanego narzędzia w kilku przypadkach są niskie, to jednak można uznać je za wystarczające.

Drugi moduł, obejmuje badania eksperymentalne nad założonym przez Autorkę wpływem symulacji wyobrazeniowych na wzrost poziomu wykonania zadań mierzących samokontrolę badanych dzieci (SDD) w grupach dzieci dobranych według Niej ze środowisk o niskim i wysokim zagrożeniu ubóstwem. Badania mają charakter krótkoterminowego treningu/uczenia wyobrazeniowego angażującego procesy mentalne związane z wykonaniem zadań mierzących poziom umiejętności samokontroli dzieci (SDD). Zastosowano plan kontroli badanej zmienności z powtarzaniem pomiarem (pretest-posttest) w 2 grupach eksperymentalnych i w 2 biernych (oczekujących) grupach kontrolnych, zróżnicowanych ze względu na poziom zagrożenia ubóstwem.

Plan badań, sposób jego realizacji oraz analiza zgromadzonych danych mimo pewnych wątpliwości, nie budzą zasadniczych zastrzeżeń. Wyniki badań zostały wnikliwie przedyskutowane i - co chciałbym podkreślić - w sposób spójny z założeniami przedstawionymi w teoretycznych podstawach badań własnych.

Wyniki badań osiągnięte przez mgr Annę Gorgolewską nie należą do przełomowych, ale oceniam je jako wartościowe z dwóch powodów. Po pierwsze, badania te należą do nielicznych w literaturze i są jednymi z pierwszych w Polsce na temat efektywności krótkotrwałego treningu wyobrazeniowego w rozwijaniu samokontroli dzieci przedszkolnych u progu formalnej edukacji szkolnej. Po drugie, jest to kolejne ze znanych mi badań, którego

wyniki potwierdzają występowanie czasami nawet silnego związku między ćwiczeniem określonych funkcji poznawczych i poprawą różnych aspektów samokontroli, dokumentujących równocześnie złożoność obserwowanej zmienności, która nie daje się łatwo wyjaśnić i uogólnić. Mimo, że osiągnięte przez Annę Gorgolewską wyniki nie prowadzą do jednoznacznych konkluzji to można je potraktować jako źródło przesłanek mających znaczenie dla dalszych badań w podjętym obszarze. Do ważnych rezultatów zaliczyć należy także konstrukcję narzędzia pomiaru poziomu rozwoju samokontroli dzieci (SDD), które w udoskonalonej postaci może okazać się użyteczne w praktyce psychologów zajmujących się diagnozą gotowości szkolnej i wspomaganiem rozwoju dzieci.

W zasadzie w tym miejscu mógłbym zakończyć recenzję pozytywną konkluzją. Jednakże po przedstawieniu mocnych stron pracy przejdę do analizy krytycznej, bowiem dostrzegam także jej słabsze strony. Pominę wątpliwości dotyczące podstaw teoretycznych, o których zawsze można dyskutować, wskazując na jakieś braki lub niedociągnięcia. Jeśli nawet takie dostrzegam, to w mojej ocenie, nie mają one zasadniczego znaczenia w ocenie rozprawy. Skoncentruję uwagę na kilku kwestiach metodologicznych, które – moim zdaniem – wymagają refleksji i ewentualnej dyskusji, potrzebnej w planowaniu przyszłych badań.

Po pierwsze, brak aktywnej grupy kontrolnej, która jest współcześnie traktowana jako standard badań w paradygmacie treningowym/uczeniowym. Wiemy, że bierne grupy kontrolne pozwalają mierzyć efekty upływu czasu między pretestem i posttestem zmiennej zależnej. Wprowadzenie do schematu badania grup aktywnych, pozwala natomiast kontrolować efekty, jakie może wywoływać samo uczestnictwo badanych dzieci w niecodziennym wydarzeniu jakim jest badanie. Ponadto, odpowiedni układ grup kontrolnych i aktywnych pozwala – moim zdaniem – kontrolować swoisty efekt placebo (uczestnictwo w programie interwencji) zawarty w pomiarze grupy eksperymentalnej. Warto więc się zastanowić, czy ewentualna poprawa grupy E w posttestie jest efektem wyłącznie treningu/uczenia, oraz czy obserwowany w omawianych badaniach jego brak, a czasami nawet spadek, w oczekującej/biernej grupie K nie jest efektem braku systematycznego udziału w badaniu (np. spostrzeżenia, że innym dzieciom w przedszkolu Pani/badacz poświęca więcej uwagi). Chciałbym dowiedzieć się od Doktorantki, jakie skrypty symulacji mentalnych zaplanowałaby dla aktywnych grup kontrolnych w przyszłych badaniach nad rolą wyobrażeń w rozwijaniu samokontroli dzieci.

Po drugie, brak kontroli efektów powtarzania pomiaru samokontroli badanych dzieci tym samym narzędziem. Od dawna wiemy, że w powtórzonym pomiarze poziom wykonania tych samych zadań może wzrosnąć na skutek uczenia się czy wzrostu podatności funkcji/zdolności na określoną stymulację/ekspozycję sytuacyjną. Między innymi dlatego, w psychologii rozwoju człowieka wręcz zakładamy brak stabilności pomiaru powtarzanego w czasie badania (w planach podłużnych). Nie ma idealnego rozwiązania tego problemu (np. zastosowanie w postępie równoważnej grupy kontrolnej czy użycie równoległej wersji narzędzia pomiarowego). Problem ten warto uwzględnić w dyskusji wyników i w planowaniu przyszłych badań w paradygmacie treningowym/uczeniowym. Ciekawi mnie pytanie, jakie rozwiązanie tego problemu Doktorantka uznaje za najlepsze.

Po trzecie, intryguje mnie również charakter oddziaływań eksperymentalnych i ich skutków. Jeśli dobrze rozumiem opis badania, to dzieci miały sobie wyobrażać określone i stale te same sytuacje i czynności w kolejnych 18 (19?) sesjach przeprowadzonych w okresie 1 miesiąca (na marginesie pojawia się wątpliwość, czy był to trening, czy raczej ponawiane uczenie wyobrażeniowe (ang. *relearning*). Na żadnym etapie tej interwencji symulacje mentalne dzieci nie były oceniane (np. z punktu widzenia ich jakości, albo wprowadzanych w kolejnych sesjach wymagań adaptacyjnych). Nie wiemy więc, czy pod wpływem treningu/uczenia dochodziło do zmiany/poprawy pod jakimś względem w powtarzanych symulacjach wyobrażeniowych i czy wiązała się ona z poprawą wykonania zadań mierzących umiejętność samokontroli. Brak takiej wiedzy ogranicza zakres wyjaśniania przyczynowego efektów zastosowanego treningu/uczenia wyobrażeniowego w rozwijaniu samokontroli badanych dzieci. Nawet jeśli zgodnie z przyjętą w badaniach Doktorantki koncepcją symulacji mentalnych Taylor, założymy, że trening/uczenie wyobrażeniowe zwiększa dostępność poznawczą zachowania i po interwencji obserwujemy poprawę wykonania zadań mierzących samokontrolę dzieci, to nie mamy pewności, czy jest ona skutkiem wyłącznie ćwiczenia symulacji mentalnych. Jestem ciekawy odpowiedzi Doktorantki na pytanie, czy mam rację, sugerując wprowadzenie do schematu kontroli pomiaru zmian w symulacjach mentalnych jako koniecznych w przyszłych badaniach treningowych/uczeniowych nad rolą wyobraźni i wyobrażeń dzieci w kształtowaniu samokontroli ich celowego zachowania.

Po czwarte, chciałbym ponadto zwrócić uwagę na kilka innych spraw: (i) brakuje informacji o kryteriach włączania/wyłączania badanych w doborze do próby oraz tworzonych grup, a także o ubytkach i ewentualnych sposobach radzenia sobie z nimi; (ii) nie znalazłem informacji na

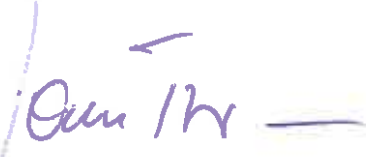
temat ewaluacji etycznej projektu badań (np. numeru decyzji komisji etycznej lub o ewaluacji etycznej projektu przez zespół badawczy); (iii) niejasny jest podział badanych na grupy z wysokim i niskim ryzykiem ubóstwa: wydaje się, że jego podstawą było miejsce zamieszkania i deklaracje (prawdopodobnie rodziców), w tym na temat tak drażliwych danych jak dochód rodzinny (który dodatkowo ma w mieście i na wsi różną wartość rynkową/konsumpcyjną). Powinno być odwrotnie: podstawą powinien być dobrze z empirycznego punktu widzenia zdefiniowany indeks wskaźników SES; (iv) brakuje również informacji na temat oceny trafności teoretycznej zastosowanych skryptów symulacji wyobrazeniowych, a z punktu widzenia „wysokich” standardów – oceny rzetelności zastosowanej procedury eksperymentalnej (np. z technicznego punktu widzenia metodą połówkowego porównania osiągniętych rezultatów treningu/uczenia).

Podsumowując powyższą analizę, stwierdzam, że mimo słabszych stron oceniania rozprawa z formalnego punktu widzenia jest generalnie napisana poprawnie i w zasadniczych elementach stanowi dzieło kompletne. Problematykę badań oceniam jako ciekawą i ważną z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia. Podstawy teoretyczne wskazują na dobrą orientację Doktorantki w literaturze przedmiotu badań oraz na umiejętność porządkowania wiedzy z punktu widzenia tematu i celu rozprawy. Przedstawione rozważania teoretyczne uzasadniają w sposób zadawalający przyjęte założenia oraz cel/cele i hipotezy badawcze. Plan prezentowanych badań i jego realizacja mogą rodzić dyskusję, ale generalnie oceniany projekt badawczy spełnia podstawowe wymagania i nie budzi zasadniczych zastrzeżeń z punktu widzenia przyjętych przed Doktorantką założeń teoretycznych oraz praktyki badawczej akceptowanej we współczesnej literaturze przedmiotu. Na podkreślenie zasługuje zamysł i wysiłek konstrukcji skali wykonawczej do pomiaru samokontroli dzieci (SDD) oraz dopasowanie do niej treści (zawartości) symulacji wyobrazeniowych stosowanych w oddziaływaniu eksperymentalnym. Doceniam również wnikliwość w analizie zgromadzonych danych oraz w dyskusji wyników. Rezultaty badań wprawdzie nie są jednoznaczne i nie prowadzą do przełomowych odkryć na temat efektywności treningu/uczenia symulacji wyobrazeniowych w rozwijaniu samokontroli dzieci, jednakże są źródłem danych, które mogą być podstawą dalszych badań, zmierzających, np. do podniesienia rzetelności i trafności zastosowanego narzędzia pomiaru samokontroli, jak i doskonalenia eksperymentalnej procedury symulacji wyobrazeniowych.

Konkluzja:

Stwierdzam, że oceniana rozprawa doktorska spełnia wymagania określone w art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami i rozporządzeniami) i wnoszę o dopuszczenie mgr Annę Gorgolewską do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 2020 roku



(-) Janusz Trempała